

„Gwiazdka” wojenna.

Gdy wojna wyrwała milony ludzi z ich środowisk życia i z pośród rodzin, jednocześnie zgromadziła miliony towarzyszy wspólnej doli i niedoli na polach bitew, w okopach, w obozach, w szpitalach. Choć zbiegli się oni z rozmaitych stron, tworzą jakby jedną rodzinę, zastępując sobie wzajemnie najbliższych. Ten „rodzinny” — zdala od rodzin nastrój uwadniał się zwłaszcza w czasie minionych świąt Bożego Narodzenia. Jak w obliczu wroga, tak i wśród leczących się z ran i odpoczywających po przebytych trudach walki bojowników poza frontem — obchodzono uroczystości „gwiazdki”. Te uroczystości „gwiazdki” wojennej odbyły się także w Krakowie, a przede wszystkim dla ofiar wojny — po szpitalach. Między innymi taka „gwiazdka” wojenna odbyła się w dzień Nowego Roku w szpitalu wojskowym inwalidów w krakowskiej fabryce cygar. Obchód rozpoczął się nabożeństwem, które odprawił w kaplicy szpitalnej kapelan wojskowy, ksiądz Wawrzyszczak. Podczas nabożeństwa śpiewał kolendy chór pracowników fabryki. Po mszy świętej dyrektor fabryki, p. K. Seeliger, wygłosił piękną przemowę do żołnierzy, w której zaznaczył, że społeczeństwo wdzięczne żołnierzom za ich ofiarę krwi, daje im skromny wyraz pamięci w formie upominków gwiazdkowych. Na ten sam temat w duchu religijnym przemówił następnie ksiądz kapelan Wawrzyszczak, po czym rozpoczęło się rozdawanie upominków gwiazdkowych, przygotowanych przez zarząd fabryki. Rozdawnictwem zajmowała się pani dyrektorowa Seeli-



„Gwiazdka” wojenna: Uroczystość „gwiazdki” w szpitalu inwalidów w krakowskiej fabryce cygar.



Z walk w Polsce: Wieś podpalona przez uciekających Rosjan

gerowa, która od chwili otwarcia szpitala w fabryce oddała się całkowicie na usługi cierpiących inwalidów, wraz z gronem towarzyszących jej pań i samarytanek. Każdy ze 110 rekonwalescentów otrzymał dużą stryclę, upominek z ciepłej odzieży, oraz torbę, wypełnioną bakalią i papierosami. Cała uroczystość, która się odbyła w górnej sali pawilonu bocznego na tle dwóch jarzących się świeczkami drzewek choinkowych, sprawiła wzruszające wrażenie. Na uroczystości obecne było także grono osób z miasta, zaproszonych do uczestnictwa w tym pięknym akcie. Dodać należy, że koszta „gwiazdki” pokryte zostały częścią z dysponowanego na ten cel funduszu fabryki tytoniu, częścią ze składek urzędników i personalu fabrycznego.

Z zachodniego frontu.

Gdy na Wschodzie i Południu rozgrywają się teraz ważne w losach obecnej wojny wydarzenia, na terenie zachodnim panuje względny spokój. Ale nie znaczy to wcale, aby i tam nie toczyły się krwawe boje. Na froncie francuskim stoją od początku wojny olbrzymie, milionowe armie, które prowadzą bez przerwy pozycyjną walkę. Codziennie grzmiały armaty, codziennie powtarzają się ataki i kontrataki, wybuchają miny i bomby. Walki te jednak toczą się na wąskim froncie — bez widocznych rezultatów, ale są tem uciążliwsze, tem bardziej wymagające ofiar i wytrwałości.

Jednym z „odcinków”, na którym najzajadziej walczone od początku wojny, o każdą piędź ziemi, o każde drzewo i krzak, jest las Argoński. Ma on już swą historię w dziejach obecnej wojny, bo przez szereg miesięcy komunikaty urzędowe przynosiły stale sprawozdania o zaciętych walkach na tym właśnie drobnym odcinku zachodniego frontu. To też, podając w dzisiejszym numerze kilka ilustracji z zachodniego terenu wojny, zamieszczamy ogólny widok (z lotu ptaka) lasu Argońskiego, gdzie tyle miesięcy i tak krawe toczą się walki. Prócz tego podajemy charakterystyczną grupę żołnierzy niemieckich we Francji.

Nadzieje i rozczarowanie koalicji.

Wprawdzie państwa koalicji nie tracą jeszcze nadziei w ostateczne zwycięstwo, a kierownicy ich rządów wypowiadają w parlamentach bardzo wojownicze mowy, nikt jednak z nich nie zaprzeczy, że przebieg wojny zgotował francusko-angielsko-rosyjskiemu sojuszowi bolesne rozczarowanie, a dotychczasowy jej wynik przedstawia się wręcz przeciwnie, niż to wyobrażali sobie sojusznicy koalicji. Ilustruje to wymownie zamieszczona w dzisiejszym numerze francuska mapa planu działań wojennych na wszystkich terenach walki. Kierunek strzałek wskazuje tam marsz wojsk nieprzyjacielskich na państwa centralne. Strzałki te, wychodzące z Fran-



Nowa ofensywa rosyjska: Żołnierze rosyjscy podczas odpoczynku przypatrują się tańczącemu „kozaka” towarzyszowi.